



SŁUPSK • USTKA • DAMNICA • DĘBNICA KASZUBSKA • GŁÓWCZYCE • KOBYLNICA • KĘPICE • POTĘGOWO • SMOŁDZINO

ZBLIŻENIA

Nakład 10 000 egz.

www.zblizenia.pl

DWUTYGODNIK REGIONALNY

Nr 3 (168) grudzień 2018 r.

*Z okazji Świąt Bożego
Narodzenia
Pracownikom, Ich Najbliższym,
Naszym Klientom i Wszystkim
Słupszczyanom
składamy życzenia szczęścia
płynącego z rodzinnych spotkań,
radosnego nastroju,
i dostatniego świątecznego stołu.*

*Dzieląc się opłatkiem,
spójrzmy z nadzieją na otaczającą
nas rzeczywistość
przez kryształowo czyste okna
naszej firmy.*

*Bronisław Bajcar
wraz z pracownikami*

BAJCAR Bronisław Bajcar
76-200 Słupsk, ul. Portowa 7
tel. 59 841 10 25, www.bajcar.pl
e-mail: biuro@bajcar.pl



APTEKA

Słupsk, ul. Kossaka 23B,
lok. B (Villa Piast)

pn.- pt. 8:00-21:00
sob. 8:00-15:00

tel. 59 723 55 55

Kobylnica, ul. Główna 43

pn.- pt. 8:00-21:00
sob. 9:00-16:00

tel. 59 723 55 55

pasaż Czerwona Torebka
Słupsk,
ul. Hubalczyków 13, lok. B

pn.- pt. 8:00-20:00
sob. 8:00-15:00

tel. 59 715 31 52

Słupsk
ul. 11 listopada 5

pn.- pt. 8:00 -21:00
sob. 9:00 - 15:00

tel. 59 842 71 67



*Naszym klientom
życzymy zdrowia
i wszelkiej
pomyślności*



RUCH NARODOWY ZAPRASZA

Koło Słupsk Ruchu Narodowego ma zaszczyt zaprosić wszystkich chętnych do uczestnictwa 2 stycznia 2019 roku o godz. 18:00 w mszy świętej w Kościele Mariackim przy ul. Dominikańskiej 1 w Słupsku w intencji wielkiego polskiego męża stanu Romana Dmowskiego w 80. rocznicę jego śmierci.

Na święta wydajemy więcej, ale mądrzej

- ▶ **Przeznaczamy na święta coraz więcej pieniędzy – w 2016 roku było to średnio 864 zł, w 2017 roku 882 zł, a szacuje się, że w 2018 będzie to 1585.**
- ▶ **Polska jest na szczycie rankingu pod względem wzrostu wydatków na święta w 2018 roku, w porównaniu z ubiegłym rokiem.**
- ▶ **Mieszkańcy województwa pomorskiego dzięki zakupom w centrach outletowych mogą wydać na prezenty świąteczne o 30-70% mniej niż podana średnia.**

Według raportu firmy Deloitte Polacy przodują w rankingach europejskich wydatków na Święta Bożego Narodzenia. Na same prezenty gwiazdkowe dla najbliższych wydajemy ponad połowę całego budżetu świątecznego. Wydaje się to przewrotne, biorąc pod uwagę niższe zarobki niż w zachodnich krajach. Być może dlatego coraz rozsądniej podchodzimy do kupowania prezentów i działamy według idei tzw. smart shoppingu, dzięki czemu wybieramy produkty wysokiej jakości w niższych cenach. Coraz większe wydatki świąteczne powodują, że szukanie zniżek jest szczególnie istotne dla konsumentów.

– Idea smart shoppingu robi się coraz bardziej powszechna, dlatego w okresie świątecznym można zauważyć z roku na rok zwiększony ruch w naszym centrum. Coraz więcej osób kupuje prezenty w outletach, ponieważ zależy im na dobrej jako-

ści, jedna cena jest wciąż ważna – dlatego idealnym rozwiązaniem jest outlet, w którym markowe produkty kupujemy od 30 do 70% taniej niż w regularnych centrach handlowych – mówi Katarzyna Czapran, Marketing Manager Designer Outlet Gdańsk.



Co kupujemy? Wśród najczęściej kupowanych prezentów są zazwyczaj te uniwersalne – książki, perfumy, biżuteria. – Jednym z najbardziej ponadczasowych pomysłów na prezent jest biżuteria. W naszym centrum klienci z chęcią kupują w sklepie Apart lub W. Kruk, ponieważ ceną so-

bie wysoką jakość wykonania produktu. Dodatkowo mogą tam znaleźć nie tylko biżuterię, ale również zegarki – kolejny bardzo popularny prezent pod choinkę – mówi Katarzyna Czapran, Marketing Manager Designer Outlet Gdańsk.



dotyczące prezentów świątecznych najczęściej skupiają się wokół książek (43% osób najchętniej otrzymałoby ten prezent), ale zaraz za nimi uplasowały się odzież i obuwie (30%) oraz bony na zakupy (28%). Na tle Europy Polacy są najbardziej skłonni przekraczać założony bu-

dżet na wydatki świąteczne – w 2017 roku 53% ankietowanych deklarowało, że przekroczyło pierwotny budżet o ponad 200 zł.

Designer Outlet Gdańsk to funkcjonujące od 2005 roku (od lipca 2017 pod obecną nazwą), jedyne na Pomorzu centrum typu Outlet oferujące ponad 100 marek, takich jak między innymi Tommy Hilfiger, Calvin Klein, Nike, czy Benetton, w cenach 30-70% niższych niż w regularnych centrach handlowych. Chętnie odwiedzane jest przez mieszkańców Pomorza nie tylko ze względu na codzienne przeceny. Przyjemność pobytu w centrum zapewniają również część restauracyjna, plac zabaw, bezpłatny parking na ponad 1000 aut i architektura stylizowana na tradycyjną skandynawską wioskę rybacką, z własną 24 metrową latarnią morską.

Autobusy także w 2019 roku

Komunikacja miejska zostaje w Ustce. Właśnie władze miasta ogłosiły przetarg, który ma wyłonić przewoźnika do obsługi linii miejskich.

Najpierw komunikacja w Ustce miała funkcjonować jedynie w wakacje. Pomysł doskonale przyjął się i przedłużono kursowanie do końca tego roku. Teraz już wiadomo, że autobusy miejskie będą jeździć także w roku przyszłym. Od nowego roku zadania związane z komunikacją miejską będzie realizował Zarząd Infrastruktury Miejskiej. By zapewnić funkcjonowanie autobusów od stycznia ZIM ogłosił przetarg.

– Zasady funkcjonowania pozostają w zasadzie bez zmian. Wprowadzamy tylko zmianę w sobotę, kursowanie autobusów rozpocznie się od godziny 7.00, gdyż kurs o 6.00 cieszył się znikomym zainteresowaniem – mówi Eliza Mor-dal z Urzędu Miasta w Ustce.

skiego – Wróblewskiego – Słupska – Dunina – Grunwaldzka – Jagiellońska – Wróblewskiego – pl. Dąbrowskiego – Grunwaldzka – Dworcowa – Darłowska – Kolorowa;

Częstotliwość kursowania na każdej z tras: co godzinę

Godziny funkcjonowania od 6:00 do 18:00 w dni powszednie i od 7:00 do 18:00 w soboty z wyłączeniem niedziel i świąt (22.04.2019 r. oraz 1 i 3.05.2019 r.)

Komunikacja jest BEZPŁATNA dla: mieszkańców Ustki – dokumentem potwierdzającym uprawnienie jest dowód osobisty z wpisanym adresem zameldowania lub bilet wydawany w Biurze Ewidencji Ludności w Urzędzie Miasta (pok. 102). Bilety wydawane



Trasy:

nr 1: Koszarowa – Darłowska – Bohaterów Westerplatte – Dworcowa – Marynarki Polskiej – pętla autobusowa przy ul. Portowej – Ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego – Żeromskiego – Mickiewicza – Kopernika – pl. Dąbrowskiego – (Kopernika – Kościuszki – Leśna lub Wczasowa – Leśna) – Chopina – Kopernika – Mickiewicza – Żeromskiego – Ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego – pętla autobusowa przy ul. Portowej – Marynarki Polskiej – Dworcowa – Bohaterów Westerplatte – Darłowska – Koszarowa;

nr 2: Kolorowa – Darłowska – Dworcowa – Grunwaldzka – pl. Dąbrowskiego – Wczasowa – pl. Dąbrow-

będą w godzinach pracy urzędu, tj. w poniedziałki w godz. 8.00-17.00 oraz od wtorku do piątku w godz. 7.30-15.30 osobom, które są zameldowane w Ustce, ale posiadają nowe dowody osobiste. W przypadku dzieci wystarczy oświadczenie ustne rodzica posiadającego uprawnienie lub legitymacja szkolna; osób niepełnosprawnych – dokumentem potwierdzającym uprawnienie jest legitymacja/zaświadczenie; turystów uiszczających opłatę uzdrowską – dokumentem potwierdzającym uprawnienie jest dowód opłaty.

Dla pozostałych pasażerów koszt biletu wynosi: 2 zł.

Ławeczka Jerzego Waldorffa w Słupsku

Jerzy Waldorff, piewca i miłośnik Słupska oraz obywatela się w mieście Festiwalu Pianistyki Polskiej ma swoją ławeczkę. Stała naprzeciwko słupskiej filharmonii.

Jerzy Waldorff zasiadł w parku swojego imienia, tuż obok pomnika ulubionego kompozytora Karola Szymanowskiego. Pomnik ten stanął między innymi z jego inicjatywy. Waldorffowi na słupskiej ławeczce towarzyszy niezłomny przyjaciel jamnik Puzon.

- Dla nas słupszczan, tych już trochę wiekowych odsłonięcie tej ławeczki jest ważnym wydarzeniem – mówi Mieczysław Jaroszewicz, prezes Słupskiego Towarzystwa Kulturalnego. – Jerzy Waldorff przez lata przyjeżdżał do nas do naszego miasta na Festiwal Pianistyki Polskiej. Był nim zachwycony. Był także zachwycony naszym miastem. Opisywał to w swoich felietonach. Rozślawiał Słupsk.

Podczas odsłonięcia ławeczki osoby zaangażowane w organi-

zację Festiwalu Pianistyki Polskiej wspominały Jerzego Waldorffa i przytaczały liczne anegdoty.

Ławeczka-pomnik jest dziełem pochodzącej ze Szczecinka, a mieszkająca w Warszawie rzeź-

biarka Dorota Dziekiewicz-Pilich. W uroczystości odsłonięcia ławeczki udział wzięło wielu słupszczan.

Wśród nich byli także miłośnicy jamników ze swoimi pupilami. Nie zabrakło także samego pana Jerzego, oczywiście z jamnikiem. W jego postać wcielił się jeden z aktorów Teatru Rondo.

Jerzy Waldorff to znany polski pisarz, publicysta, dziennikarz, krytyk muzyczny i miłośnik sztuki. Niemał od początku związany był z Festiwalem Pianistyki Polskiej, który od ponad 50 lat odbywa się w Słupsku. Otrzymał także tytuł honorowego obywatela Słupska. Jego popiersie stoi w słupskiej filharmonii. Waldorff zmarł w 1999 roku. Spoczął na warszawskich Powązkach. Był jednym z inicjatorów zbiórki pieniędzy na ratowanie tej nekropolii.

Tomasz Częścik



Wolisz postanowienia noworoczne czy realne zmiany?

Trudno za pomocą postanowień walczyć z nawykami i stereotypami

Nowy Rok to okazja dla wielu osób do robienia postanowień. Łatwiej je zadeklarować niż w nich wytrwać. Problem w tym, że u podstaw naszych zachowań często leżą nawyki, które trudno jest wykorzenić. Nic dziwnego, że tak trudno wytrwać w postanowieniach noworocznych choćby do pierwszego tygodnia lutego. Wiele osób przez to przechodzi i równie wiele zastanawia się dlaczego tak się dzieje, bo przecież tak dobrze się zapowiadało i tak bardzo pragnęli zmiany.

Pragnąc zmiany a ją osiągnąć to jednak dwie różne sprawy. Wiemy, że wielu ludzi pragnie pięknego uśmiechu i zadbanych zębów. Z badania GUS-u „Uśmiech a status społeczny” wynika, że ponad 60 proc. Polaków zwraca uwagę na zęby rozmówcy w drugiej kolejności, zaraz po jego oczach. Jednocześnie zaniedbują higienę jamy ustnej i nawykowo unikają kontaktu ze

stomatologiem. Niemal wszyscy Polacy mają problem z próchnicą. 20% z nich myje zęby raz dziennie, a prawie 4 mln Polaków nie myje ich wcale. Przeciętnie odwiedzają dentystę co 15 miesięcy. Mieszkaniec Unii Europejskiej robi to średnio co 3–4 miesiące.

U podstaw problemów z zębami leżą niewłaściwe nawyki i stereotypy ukształtowane przez doświadczenia z przeszłości i opowieści innych osób. Wielu ludzi odczuwa paniczny na lęk na myśl o wizycie u dentysty. Towarzyszy mu czasem nawet bezsenność, ból brzucha i głowy. Unikanie kontaktu ze stomatologiem sprawia, że początkowo niewielkie problemy z zębami się pogłębiają. W rezultacie pacjenci często trafiają do gabinetu stomatologicznego dopiero wtedy, gdy odczuwają nieznosny ból. Samo leczenie nie musi jednak wiązać się z bólem. W stomatologii wachlarz możliwości diagnostycznych i wybór środków znieczulających jest

bardzo szeroki. Zmiana szkodliwych nawyków możliwa jest przez zastąpienie ich nowymi, właściwymi nawykami. Zmiana błędnych przekonań – przez doświadczenie. Stomatologia obecnie jest na zupełnie innym etapie rozwoju niż przed laty.

Wiedza i nowe technologie w służbie stomatologii

Starając się zapewnić jak najlepsze doświadczenie naszym pacjentom podążamy za najnowszą wiedzą i rozwojem nowych technologii w stomatologii. Zastosowanie w naszych gabinetach technologii CAD/CAM i CEREC®, fotografii cyfrowej, nawigacji komputerowej i leczenia kanałowego pod mikroskopem daje nam zupełnie nowe możliwości. Metody te pozwalają na ujawnienie ukrytych i przeoczonych ubytków w zębach oraz problemów w innych częściach jamy



ustnej. Umożliwiają lepsze wyjaśnienie pacjentom na czym polega ich problem, co jest celem leczenia, a co najważniejsze - zwiększenie jego skuteczności. Dzięki temu można uniknąć kłopotów z zębami i wysokich kosztów leczenia w przyszłości.

Dbanie o zęby i ładny uśmiech można zacząć od rzeczy najprostszych i to od zaraz. Z trudniejszymi uporasz się z naszą pomocą. Już teraz umów się na wstępną wizytę.

Agnieszka Koczerga i współpracownicy

Gabinety Stomatologiczne

Agnieszka Koczerga

lekarz dentysta,
specjalista chirurgii stomatologicznej

**Słupsk, ul. Henryka Pobożnego 4/2,
tel. 59 842 86 57, 695 033 089**

Zapraszamy: poniedziałek-piątek 9.00-18.00

www.koczerga.pl



ZBLIŻENIA

Nakład: 10000 egz.
ISSN 138-0745

Wydawca:
PRESS-INVEST Sp. z o.o.,
al. Sienkiewicza 1/3, 76-200
Słupsk, tel. 59 842 98 20
Druk: „Druk Polska Press,
drukarnia w Koszalinie.

Redaktor naczelny
p.o. Tomasz Częścik

Redaguje zespół

Dyrektor wydawnictwa
Zbigniew Bielecki

Redakcja i Biuro Reklamy:

al. Sienkiewicza 1/2, 76-200 Słupsk
tel./fax 59 842 98 20
tel. kom 601 635 813, 697 855 000
e-mail: redakcja@zblizenia.pl
www.zblizenia.pl

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.
Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Kolportaż

Czasopismo kolportowane jest w gminach i miastach powiatu słupskiego. Dostępne także w redakcji.

Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych i zdjęć bez zgody wydawcy jest zabronione.

AGENCJA WYDAWNICZO-REKLAMOWA

FOTECH

www.reklama24.słupsk.pl
www.fotografia24.słupsk.pl

Nowa rada i prezydentka

Krystyna Danilecka-Wojewódzka złożyła ślubowanie i założyła pamiątkowy łańcuch prezydentów Słupska. Uroczyste ślubowania złożyli także radni..

Na pierwszą sesję słupscy radni złożyli odświętne togi. Najpierw złożyli ślubowanie następnie wybrali przewodniczącą Rady Miasta. Została nią jednogłośnie Beata Chrzanowska, była przewodnicząca i kandydatka na urząd prezydenta Słupska. Jej kandydaturę zgłosił

zarówno jej macierzysty klub radnych Platformy Obywatelskiej oraz klub łączy nas Słupska Krystyny Danileckiej-Wojewódzkiej i Roberta Biedronia.

Punktem kulminacyjnym sesji było przekazanie prezydenckiego łańcucha przez ustępującego prezydenta swojemu

następcy. Nie obyło się bez wzruszeń i łez. – Jestem bardzo szczęśliwy, że Słupska ma pierwszą prezydentkę wybraną w wyborach bezpośrednich – mówił Robert Biedroń. – Gdy cztery lata temu obejmowałem urząd zostałem miasto na skraju zapaści z ogrom-

nymi długami. Dzisiaj Słupsk uchodzi za drugie szczęśliwe miasto w Polsce, ma płynność finansową, przygotowujemy się nową inwestycję. Wiem, że Krysia będzie kontynuowała to co razem zaczęliśmy.

Do radnych i zgromadzonych w sali Rady Miasta przemawiała także Krystyna Danilecka-Wojewódzka. Mówiła o swoich planach i wizji rozwoju miasta. Przedstawiła także dwoje wiceprezydentów zostali nimi Marta Makuch i Marek Goliński.

– Teraz możemy śmiało powiedzieć, że Słupkiem będą rządzić kobiety. Przewodniczącą Rady Miasta jest kobieta Beata Chrzanowska, ja zostałam prezydentką, a moją zastępczynią jest Marta Makuch – mówiła Krystyna Danilecka-Wojewódzka, prezydent Słupska.

toc

fot. Zbigniew Bielecki



Słupskie zamieszki na deskach teatru

„Stan wyjątkowy” to najnowsza sztuka słupskiego Teatru Nowego. Przedstawienie oparte jest na wspomnieniach uczestników zamieszek w Słupsku, które rozegrały się w mieście w styczniu 1998 roku. Wówczas z ręki policjanta zginął 13-letni kibic koszykówki.

Dokładnie 10 stycznia 2018 roku minęła dwudziesta rocznica tragicznej śmierci młodego kibica Czarnych Słupsk, która zapoczątkowała największe zamieszki w powojennej historii Słupska. Na ulicach miasta płonęły barykady, rzucano koktajlami mołotowa, zdemolowano 22 policyjne radiowozы, policja odpowiedziała gazem łzawiącym.

– Bezsensowna śmierć trzynastoletniego Przemka Czai, postawa policji, a przede wszystkim kontrowersyjne decyzje prokuratury odcisnęły trwałe piętno na historii naszego miasta, stając się dla wielu, zwłaszcza młodych ludzi, wydarzeniem pokole-

niowym. – mówi Dominik Nowak, dyrektor Nowego teatru imienia Witkacego. – Całość wydarzeń układa się w dramatyczny scenariusz, w którym nie ma wygranych. Racje każdej ze stron wydają się słuszne, nie ma dobrego rozwiązania, a o historii, niczym w starożytnej tragedii, zdecydował los.

Autorami sztuki są Daniel Odija, Ludomir Franczak i Wojtek Marcinkowski. Słupscy artyści spojrzeli na wydarzenia sprzed 20 lat z dystansem. Udało się im zebrać i nagrać uczestników tych wydarzeń. Wśród nich są osoby biorące czynny udział w zamieszkach, ale także zwykli słupszczanie i dziennikarze relacjonu-

jący zajścia. – Czas pozwala nabrać dystansu do wypadków sprzed dwudziestu lat, jednocześnie wspomnienia okazują się nadal żywe, a pamięć o wydarzeniach stycznia 1998 roku przechowywana jest nie tylko w archiwach, ale w żywej tkance miasta – co jakiś czas wyskakując w rozmowach i opowiadaniach. 2018 rok wydaje się dobrą perspektywą, żeby o tych wydarzeniach porozmawiać ponownie, tym bardziej, że jest to też rok, w którym zlikwidowano klub Czarnych Słupsk, istniejący od 1945 roku – kolejnej granicznej daty w historii miasta – mówią autorzy.

MK

W lipcu słupszczanie kąpać się będą w Trzech Falach

Nie ma żadnych obaw co do terminu. Park wodny w Słupsku zostanie oddany do użytku 1 lipca 2019 roku – zapewnia Krystyna Danilecka-Wojewódzka, prezydent Słupska. Prace przy pechowej inwestycji są mocno zaawansowane.

Przy wykończeniu Trzech Fal, bo tak nazywać się będzie aquapark w Słupsku prace idą w piorunującym tempie. Wszystko wskazuje na to, że obiekt będzie gotowy latem przyszłego roku. – Zaawansowanie rzeczowe prac wykończeniowych mamy mniej więcej na etapie 50 procent – mówi Grzegorz Juszczyński, prezes Trzech Fal – W styczniu rozpoczniemy montaż saun i innych urządzeń. Właśnie ogłosiliśmy przetarg na szafki do szatni. Sukcesywnie będziemy ogłaszali kolejne przetargi na wyposażenie. Nie ma zagrożenie terminu oddania parku wodnego.

Już pod koniec zimy specjaliści dokonają próbnego rozruchu i dokładnego przeglądu instalacji. Spółka rozpoczęła rekrutację pra-

cowników. Na chwilę obecną potrzeba aż 100 pracowników. Chodzi o ratowników, personel techniczny, animatorów i personel obsługujący kasy. – Rozmawiamy już z prywatnymi przedsiębiorcami, którzy będą u nas prowadzić swoje punkty, a także zajęcia.

– To bardzo ważne, abyśmy mieli gwarancję zatrudnienia osób – mówi Krystyna Danilecka-Wojewódzka, prezydent Słupska. – Rynek pracy jest obecnie ubogi. Mamy problem z ratownikami, a ta praca jest tutaj niezbędna. Zachęcam słupszczan i mieszkańców, aby aplikowali o tą pracę. Zachęcam także przedsiębiorców z różnych branż, także tych starupowych, aby przystąpili do dialogu dotyczącego dzierżawy pomieszczeń, które będą funkcjono-

wały na terenie Trzech Fal.

Miasto podpisało ze spółką Trzy Fale umowę powierzenia. Samorząd będzie opłacał naukę pływania uczniów słupskich szkół. Ponadto miasto będzie wspierało zajęcia dla seniorów.

Dyskusje na temat budowy parku wodnego w Słupsku w takiej formie jak obecnie rozpoczęły się już w 2008 roku. Inwestycja miała być gotowa w roku 2012. Zgodnie z planem budowa miała kosztować niespełna 60 mln zł. Nie udało się jej zakończyć w terminie m.in. dlatego, że w trakcie prac zostały zmienne dotacje, a sama budowa kosztowała prawie 30 mln zł. więcej, niż zakładano.

MK

Rośnie budżet partycypacyjny w Słupsku

O prawie 600 tysięcy złotych wzrośnie Słupski Budżet Partycypacyjny. Dzięki temu wykonane będą trzy dodatkowe zadania, które do niego nie weszły wcześniej. Rozbudowany będzie Parku Street Workout i Park Witkacego. Ponadto wsparcie otrzymają seniorzy.

Zwiększenie kwoty ma związek z nowelizacją przepisów. W myśl ustawy obowiązkowy budżet partycypacyjny od nowego roku ma wynosić 1 procent budżetu gminy. Władze Słupska były zmuszone do jego powiększenia o 582 tys. zł. Do tej pory Słupsk przeznaczał na ten cel dwa miliony złotych.

– Do tej pory każdy samorząd sam decydował, jaką kwotę przeznaczy na ten cel – mówi Krystyna Danilecka-Wojewódzka, prezydent Słupska. – Myśmy przeznaczali na budżet partycypacyjny dwa miliony złotych. Teraz tą kwotę zwiększymy. Dzięki temu wsparcie otrzymają trzy projekty, które wcześniej na nie mogły liczyć, choć zyskały duże poparcie słupszczan.

Dzięki zwiększeniu kwoty budżetu uda się rozbudować Park Street Workout w Parku Kultury i Wypoczynku. Ponadto zrealizowany będzie piąty etap budowy Parku im. Witkacego przy ul. 11 Listopada. Park leży na terenie największego słupskiego osiedla. Obecnie jest miejscem częstych imprez plenerowych. Z tej puli zostanie także sfinansowany projekt społeczny pod nazwą Akademia Aktywnego Seniora. Samorząd zostawi także 193 tysiące złotych jako rezerwę na potrzeby przetargów realizowanych już zdań.

– Bardzo się cieszę z rozbudowy Street Workouta – mówi Patryk Gluziński, miłośnik sportu. – Każdego dnia ćwiczy tu przynajmniej kilkadziesiąt osób. Czasem bywa tak, że trzeba trochę poczekać na wykonanie ćwiczenia. Rozbudowa tego miejsca to świetny pomysł. Coraz więcej osób i to w różnym wieku chce zadbać o siebie i o jest dobre miejsce ku temu.

MK

Krótką karierą radnego

Robert Biedroń tylko przez niecały tydzień piastował funkcję radnego miejskiego w Słupsku. Były prezydent złożył mandat i wyjechał ze Słupska.

Kariera Roberta Biedronia jako radnego sprowadziła się właściwie do uroczystego ślubowania. Sesja inauguracyjna obecną kadencję okazała się jedyną, na której wystąpił w roli rajcy.

– Do biura rady miejskiej wpłynęła informacja na ten temat – mówi Beata Chrzanowska, przewodnicząca Rady Miejskiej w Słupsku. – Robert Biedroń złożył swój mandat w biurze komisarzy wyborczego, który wyznaczy teraz jego następcę.

Jeszcze przed rozpoczęciem prac samorządu nowej kadencji Robert Biedroń zapewniał, że będzie pracował jako radny. Nie widział problemów dotyczących tworzenia ogólnopolskiego ruchu i pracy w samorządzie

– To decyzja osobista radnego. Mnie jest po prostu tego szkoda – komentuje prezydent Danilecka-Wojewódzka.

Biedroń przez ostatnie cztery lata piastował urząd prezydenta Słupska. Poprzednie wybory wygrał dość niespodziewanie. Wprowadził do Słupska zupełnie inną politykę niż ta, do której byli przyzwyczajeni słupszczanie. Zapewniał, że będzie ubiegał się o reelekcję, bo jak podkreślał, umówił się z mieszkańcami na dwie kadencje. Zrezygnował jednak ze startu w wyborach prezydenta, bo chce budować nowy ruch polityczny w kraju. Wygrał za to wybory do rady miejskiej w okręgu na największym słupskim osiedlu. Zdobył najwięcej głosów spośród wszystkich kandydatów – 2871




**Pełnych ciepła, spokoju i radości
Świąt Bożego Narodzenia
oraz
Szczęśliwego Nowego Roku
wypełnionego sukcesami
w życiu osobistym i zawodowym**

życzą

Rada Nadzorcza, Zarząd i Pracownicy
Banku Spółdzielczego w Ustce
Oddziałów w Głównych, Kępicach i Postominie
Filii w Damnicy, Dębicy Kaszubskiej,
Potęgowie, Słupsku, Smołdzinie i Ustce



Słupsk 24 grudnia 2018 r.

*Na zbliżające się święta Bożego Narodzenia
życzymy Państwu wiele radości i zdrowia,
pogody ducha i nieustającej wiary w dobro
oraz wszelkiej pomyślności i spełnienia marzeń
w Nowym Roku*

Jan Olech
Przewodniczący Rady Powiatu Słupskiego
wraz z Radnymi

Paweł Lisowski
Starosta Słupski
wraz z pracownikami

*Wesołych
Świąt*




*Na Święta Bożego Narodzenia
spokoju, radości i dobrego
nastroju, życzliwości
najbliższych i efektywnego
odpoczynku, a na
nadchodzący Nowy Rok
spełnienia szlachetnych
marzeń wszystkim
naszym Odbiorcom*

*życzą
Załoga i Zarząd
„Wodociągów Słupsk”*



Wodociągi Słupsk
czysta woda czyste środowisko

**Wesołych Świąt Bożego Narodzenia
zdrowia, szczęścia i miłości
w gronie rodziny i przyjaciół
oraz poczucia bezpieczeństwa
przez cały Nowy 2019 Rok
naszym Pracownikom
i Kontrahentom**

**życzy
Zarząd Spółki JANTAR**



**"JANTAR" Sp. z o.o.
ul. Zygmunta Augusta 71, Słupsk
tel. +48 59 843 37 48, fax +48 59 843 37 54
e-mail: jantar@jantar.slupsk.pl, www.jantar.slupsk.pl**



**Naszym Klientom, a także wszystkim
mieszkańcom miasta i okolic,
radosnych Świąt Bożego Narodzenia
oraz szczęśliwego i dostatniego
Nowego 2019 Roku**



**życzy załoga i zarząd
PGK Spółka z o.o. w Słupsku**



**Naszym Pasażerom składamy najlepsze życzenia
radosnych i rodzinnych Świąt Bożego Narodzenia, zdrowia,
spełnienia marzeń, pogody ducha, optymizmu oraz powodzenia
i pomyślności na wszelkie dni nadchodzącego, 2019 roku**

Załoga Nord Express Sp. z o.o.

Roziskrzanej choinki
i pięknych prezentów,
ulubionych potraw na wigilijnym stole,
bliskiej i rodzinnej atmosfery
wypełnionej melodią staropolskich kolęd,
a także wspaniałej sylwestrowej nocy
i spełnienia marzeń
w Nowym Roku

życzą

Przewodniczący Rady Miasta
Jacek Maniszewski
z radnymi

Burmistrz Miasta Ustka
Jacek Graczyk *
z pracownikami urzędu



Usteckie Towarzystwo
Budownictwa Społecznego sp. z o.o.
życzy wszystkim mieszkańcom administrowanych
i zarządzanych budynków,
spokojnych, radosnych Świąt Bożego Narodzenia,
w cieple domowego ogniska oraz pomyślności
i sukcesów w Nowym Roku.



Niech Święta Bożego Narodzenia
przyniosą wszystkim Mieszkańcom Ustki
i Naszym Klientom
rodzinne ciepło, spokój i szczęście
wspólnie spędzanych chwil.
Niech nadchodzący Nowy Rok
będzie czasem spełnienia marzeń,
zdrowia i obfitości radosnych zdarzeń

życzą
Prezes, Rada Nadzorcza
i Załoga Zakładu
Gospodarki Komunalnej
w Ustce

Jak to na Pomorzu ze świętami dawniej było

Rozmowa z Dominiką Gonciarz, etnologiem z Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku

Z jak zamierzonych czasów pochodzą zwyczaje związane ze świętami Bożego Narodzenia?

- Okres Bożego Narodzenia to czas bardzo szczególny. Te święta podobnie jak i inne są obwarowane pewnego rodzaju tajemnicami, rytuałami, a wigilia jest dniem szczególnym. Boże Narodzenie czerpie swoje korzenie jeszcze z czasów tak zwanych pogańskich. Chociażby zamieszkujący nasze tereny Słowianie obchodzili wówczas święto solarne, związane z narodzinami słońca. To była przecież najdłuższa noc i najkrótszy dzień.

Wiele kultywowanych do dzisiaj w polskich domach zwyczajów czerpie także z tradycji przed chrześcijańskiej?

- Wiele zwyczajów bierze swój początek właśnie w tamtym okresie. Zachowały się one w kulturze ludowej i kultywowane są do dziś dnia. Dotyczy to na przykład wolnego miejsca przy stole wigilijnym, czy też kładzenie sianka pod obrus. Wiązało się to z posiłkami obzędowymi, które dawniej spożywano na grobach zmarłych. W tradycji chrześcijańskiej jest już nieco inna interpretacja. Sianko ma być symbolem stajenki, w której na świat przyszedł Jezus.

Jednak warto jest zwrócić uwagę, że w różnych domach różne gotuje się potrawy i różne kultywuje zwyczaje. Nieco inaczej wygląda wigilia na przykład u potomków wilniuków, a inaczej u mieszkańców pochodzących z Wielkopolski.

- Te różnice dość mocno się zatarły i mamy już pewną unifikację zwyczajów. Podobnie jest z kanonem potraw. Ale powiem taką ciekawostkę dotyczącą Pomorza. Z tekstów źródłowych dotyczących okresu z dwudziestolecia międzywojennego, gdy na tych terenach mieszkali ewangelicy menu świąteczne było zupełnie inne. Na stołach królowało mięso. Rarytasem była faszerowana gęś, faszerowana pierś z gęsi. W tym czasie bito także świnię, kaczki, a także polowano na zające. Popularna w okresie świąt była zupa kielbasiana oraz plastry kaszanki. Oczywiście po II wojnie światowej ta sytuacja zmieniła się. Każdy kto przyjechał na te tereny przywiózł swoje zwyczaje,



które w rodzinach kultywowane są do dzisiaj.

Zwyczaje pomorskie, te dawne są dla współczesnych mieszkańców zagadką i ogromną ciekawostką. My ich tak naprawdę nie znamy i dopiero poznajemy. Czy są takie, które mogą zaskakiwać?

- Oczywiście. Znalazłam taką informację, że na Pomorzu w wigilię. A warto jest zaznaczyć, że to czas magiczny, w którym obcujemy z licznymi symbolami i zachowujemy szczególne rytuały, aby sobie pomóc w nadchodzącym nowym roku. Aby był dla pomyślny i dobrze się rozpoczął przedwojenni mieszkańcy Pomorza stosowali różnego rodzaju zabiegi. Jednym z nich było pojenie, a właściwie częstowanie koguta wódką. W ten sposób dziękowano mu, że budził wszystkich mieszkańców, aby nie zasypiali do swoich

obowiązków.

Czy dawni mieszkańcy Pomorza w okresie świąt zjadali się tylko mięsem?

- Oczywiście. Chociażby pieczono słodki chleb. Z dodatkiem rodzynek, marmolady i różnego rodzaju bakalii. W ankietach, do których dotarłam zaznaczone jest, że szcecinianki formowały go na wzór długiego wilka. Oczywiście robiono mu z rodzynek. Natomiast na bliższych nam terenach, w rejonach jezior Gardno i Łebsko gospodynie robiły zaś drobne ciasteczka o nazwie kramonki.

Jak wyglądała sprawa z prezentami? Dla nas są nieodzownym atrybutem świąt.

- Tradycja wręczania prezentów nie jest bardzo długa. Sięga XIX wieku. Jednak warto jest pamiętać o tym, że w naszym regionie, w miejscowości Pępino obchodzono zwyczaj,

który pochodził ze Skandynawii i nazywał się julabent. W wigilię między godzinami 18, 19 schodzili się wszyscy mieszkańcy. Najpierw „obspiewywali” choinkę, potem wspólnie jedli kolację. Następnie obdarowywali się prezentami. Jednak jak wynika ze źródeł była to wyjątkowo specyficzna forma obdarowywania się. Drobne upominki wrzucano na przykład przez okno, albo przez drzwi. Zachował się zapis dotyczący tych upominków. W jednym z przypadków był to kłębek sznurka lub włóczki. Wewnątrz zawinięty był sznur pereł do zegarka.

Czas przesilenia zimowego, czas Bożego Narodzenia był wyjątkowy dla dawnych Pomorza tak samo jak dla współczesnych.

- Myślę, że zdecydowanie tak. Czas między wigilią, a świętem

Trzech Króli nie tylko na Pomorzu, ale w całej Polsce jest specyficzny. Do wigilii można było pracować i przygotowywać się do prawdziwych świąt, które trwają do 6 stycznia. W tym czasie nie można było wykonywać pewnych czynności na przykład szyć, prząść, tkąć czy też pracować. Złamanie tych zakazów wróżyło na przykład rychłą stypę, czy też inne nieszczęście. W tym czasie świętowano i jak mówiłam wcześniej kultywowano różnego rodzaju praktyki lub rytuały. Jednym z takich zwyczajów było na przykład sypanie wokoło domostwa granicy z pierza. Czynność tę wykonywano w pierwszy dzień świąt. Im więcej osób przekroczyło tę granicę drób lepiej się miał chować w przyszłym roku.

**Rozmawiał Tomasz Częścik
fot. Zbigniew Bielecki**

Wielkie spotkania wigilijne w Słupsku i Jezierzycach

Półtora tysiąca seniorów zasiadło równocześnie do stołu wigilijnego w podślupskich Jezierzycach. W Słupsku zaś odbyła się wigilia na 800 osób. Wieczera przygotowana przez Caritas parafii św. Jacka przygotowana była dla najuboższych.

Wigilijne spotkania w gminie Słupsk odbywają się od 25 lat. Co dwa lata mieszkańcy spotykają się na wspólnej wieczerzy. W tym roku, hali sportowej w Jezierzycach ustawiono rzędy stołów. Zasiadło przy

nich 1500 osób. Z myślą o nich przygotowano tradycyjne potrawy. – Pracy było co nie miara. Kilogramy, a właściwie dziesiątki kilogramów wszystkiego. Ale efekt jest świetny. Wystarczy spojrzeć na twarze

naszych seniorów – twierdzi jedna z wolontariuszek. Oprócz wspólnej kolacji na uczestników czekał ciekawy program artystyczny. Nieco mniejsze spotkanie wigilijne, bo na 800 osób odbyło się w Słupsku.

W Sali Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego spotkali się najbardziej potrzebujący słupszczanie. Wigilię tradycyjnie przygotował słupski caritas i Lidia Matuszewska. Wolontariuszka organizuje wigilie

i spotkania wielkanocne w Słupsku od kilkunastu lat. W tym roku przygotowała ostatnią. – Muszę niestety zrezygnować – mówiła nie kryjąc wzruszenia. – Dla mnie jesteście moją rodziną, bo tak o was mówię.

Dziękuję za te wszystkie lata darczyńcom, wolontariuszom i wszystkim tym, którzy pomagali, ale także tym, którzy przychodzili na nasze spotkania.

MK



Jolanta Szczypińska pochowana w Słupsku

Najwyżsi przedstawiciele władz państwowych z prezydentem i premierem, wielki kondukt żałobny i zablokowane centrum miasta – tak można w skrócie opisać ceremonię pogrzebową posłanki Prawa i Sprawiedliwości Jolanty Szczypińskiej. Parlamentarzystka zmarła po długiej chorobie, spoczęła na Starym Cmentarzu w Słupsku.

Centrum Słupska przypominało dobrze strzeżoną twierdzę. Przygotowania do pogrzebu posłanki trwały od kilku dni. Od piątku część ulic w centrum miasta była już zamknięta. W dniu ceremonii wyłączony całkowicie został kwartał ulic w sąsiedztwie kościoła mariackiego i później między centrum Słupska a cmentarzem. W pobliżu kościoła od wczesnego rana zbierały się służby państwowe, dziennikarze i słupszczanie. Plac Mariacki otoczony był płotem, pilnowali go także funkcjonariusze policji. Na pobliskim Starym Rynku rozbito namiot medyczny i ustawiono karetki cywilne i wojskowe.

W uroczystościach pogrzebowych uczestniczyli najważniejsi przedstawiciele władz państwo-

wych w tym prezydent Andrzej Duda, premier Mateusz Morawiecki, marszałek Sejmu Marek Kuchciński, marszałek Senatu Stanisław Karczewski, a także wicemarszałkowie Sejmu Ryszard Terlecki i Beata Mazurek. Był także Jarosław Kaczyński, prezes Prawa i Sprawiedliwości. Ceremonię prowadził biskup diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej Edward Dajczak. Wartę przy trumnie zmarłej pełniła Straż Marszałkowska.

Prezydent Duda pośmiertnie odznaczył Jolantę Szczypińską Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski. Posłanka została odznaczona m.in. za działalność na rzecz przemian demokratycznych w Polsce. – To trudny moment pożegnać kogoś, kto z jednej strony był zasłużony dla polskiego

państwa, dla ludzi, a z drugiej strony był zwykłym człowiekiem, z którym razem dzieliło się troski – mówił w słupskim kościele prezydent. – Była pani poseł Jolanta Szczypińska i była Jola. Dziękuję jej za służbę dla naszej ojczyzny.

Przed trumną Jolanty Szczypińskiej przemawiali jej partyjni koledzy. Elżbieta Witek wspomniała ostatnie miesiące życia posłanki, jej walkę z chorobą do końca. Głos zabrał także Jarosław Kaczyński. Prezes PiS wspominał dobrą zmarłej i przyjaźń, która ich łączyła. – Przyszło mi z wielkim smutkiem pożegnać wiceprzewodniczącą naszego klubu, wieloletnią posłankę i prezesa słupskiej organizacji, ale wielu z nas, także i dla mnie była przyjaciółką Jolą – mówił prezes Prawa

i Sprawiedliwości. – Jola do końca nie schodziła z posterunku. Do końca zajmowała się sprawami społecznymi. Do końca wiara w Boga dawała jej nadzieję. Była dobrym człowiekiem, który mimo swoich cierpień pomagał innym.

Kondukt żałobny spod kościoła ruszył ulicami Słupska w kierunku Starego Cmentarza. Jolanta Szczypińska spoczęła koło swojej mamy. Jej ostatnią wolą było być pochowaną w Słupsku.

Jolanta Szczypińska urodziła się 24 czerwca 1957 w Słupsku. W latach 80-tych była działaczką Solidarności i podziemia. Z zawodu była pielęgniarką, pracowała w szpitalach w Słupsku i Koszalinie. Po upadku PRL budowała w Słupsku struktury Porozumienia Centrum, potem PiS.

Posłanką została w miejsce Wiesława Walendziaka. Mandat poselski pełniła w IV, V, VI, VII i VIII kadencji. W wyborach do Parlamentu Europejskiego 2009 i 2014 bez powodzenia ubiegała się o mandat z listy Prawo i Sprawiedliwość w okręgu wyborczym Gdańsk.

Jolanta Szczypińska zmagala się z powikłaniami po zabiegu. Kilka lat wcześniej chorowała na nowotwór. Za rządów PO, w ramach solidarności pacjentami, którzy długo czekali na leczenie, odmówiła terapii. Jak podkreślano w oficjalnych komunikatach po tym, jak trafiła do szpitala, jej problemy nie były związane z chorobą nowotworową. Zmarła ósmego grudnia.

toc
fot. Zbigniew Bielecki





NORD

rabat do

50%

ilości limitowane

OD 15
GRUDNIA

sprzedaż wybranych kolekcji
obuwia damskiego oraz
męskiego z dodatkowym
rabatem do 50% ceny
wyjściowej

ZAPRASZAMY

Salon WŁYNKOWO
Outlet STRZELINKO

ZAINWESTUJ
W NAJLEPSZE BUTY